

Jak daleko jesteśmy od świata Orwella do NWO

6 marca 2017

Książka George Orwella „Rok 1984” jest pierwszym, dużym wybuchem wizji świata zepsutego do krwi i kości, świata morderczej inwigilacji, świata robotów przesiąkniętych partyjnym myśleniem, świata znikających ludzi za miłąkie „przestępstwa”.

Przedstawia rzeczywistość, która jest marzeniem, mrzonką dla obecnej grupy rządzących światem. Każda obudzona z papki medialnej osoba, wie o systemie NWO – Nowy Porządek Świata – New World Order.

Definiuję nowy system finansowo-kredytowy, jako całkowita kontrola naszego życia. Wiem, że już dzisiaj jesteśmy śledzeni przez telefon, przez komputer, przez samochód czy GPS.

Jednak świat Orwella nie tylko śledzi ale również konsekwentnie upadła ludzi, a tych inteligentnych, buntowników natychmiast likwiduje.

Zobaczmy, jak daleko jesteśmy do świata Orwella czyli do całkowitego wdrożenia NWO – najbardziej podłego, bezwzględnego systemu gospodarczego.

ORWELL – TRZY MOCARSTWA SPRAWUJĄ WŁADZĘ NA ZIEMI

W świecie Orwella znajdują się trzy mocarstwa, które przejęły kontrolę nad ludzkością. Dwa z nich: Oceania i Eurazja powstały z chwilą wchłonięcia Europy przez Rosję oraz Imperium Brytyjskie przez Stany Zjednoczone. Trzecie mocarstwo, Wschódazja wyłoniła się po dziesięcioleciu toczących walk.

Oceania to państwo, w którym żyje bohater książki. Zajmuje obszar Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, wysp Oceanu Atlantyckiego łącznie z Wyspami Brytyjskimi. Dalsze rejony to

Australia, wyspy południowego Pacyfiku oraz południowa część Afryki. Totalitarny system panujący w Oceanii nazywa się angsoc.

Drugie państwo to Eurazja. Panuje tu system neobolszewicki. Zajmuje całą północną część kontynentu euroazjatyckiego, od Portugalii po Cieśninę Beringa.

Trzecim mocarstwem jest Wschódazja, gdzie panuje „kult śmierci”, czyli świadome wdrażanie niewoli i nierówności. Jest to najmniejsze z trzech mocarstw. Obejmuje Chiny i kraje leżące na południu od nich, Wyspy Japońskie, oraz znaczny lecz niestałej wielkości obszar na terytorium Mandżurii, Mongolii i Tybetu.

Wojny między mocarstwami trwają od 25 lat. Odkąd granice zostały podzielone, wojna jest strażakiem posłuszeństwa dla obywateli mocarstw, niż prawdziwą wojną wyniszczającą.

NWO dzisiaj: do niedawna obecne mocarstwa Rosja i USA, dogadywały się na wielu frontach. Na całym świecie panuje kult terrorystów, którzy chcą zamordować obywateli. Tak naprawdę za większością ataków terrorystycznych stoją służby specjalne. Tutaj panuje pełna zмова milczenia.

JEDNA PARTIA RZĄDZI OCEANIA

W Oceanii rządzi jedna partia – „Wielki Brat”.

Analogie do Oceanii mieliśmy za czasów rządów ZSRR w Polsce. Rządziła jedna partia, podlegała Moskwie. Jednak nie osiągnięto takiego stopnia inwigilacji jak w Oceanii.

W systemie NWO – głównym mechanizmem jest jeden rząd, który będzie decydował o wszystkich państwach wchodzących w ten system. Do pozycji Wielkiego Brata brakuje im jeszcze dużo. Na razie są państwa i narody, które mogą podejmować niezależne decyzje od jakichkolwiek organów. Ogranicza nas Unia Europejska czy przeróżne traktaty, ale mamy pewną swobodę

działania.

INWIGILACJA

W Oceanii zamontowane są w każdym pokoju mieszkalnym, w zakładach pracy, na ulicach teleekrany. Służą do nadawania kłamliwej propagandy o wszechobecnym dobrobycie oraz do podsłuchiwania i oglądania obywateli.

Dodatkowo w każdym miejscu są mikrofony, patrole policyjne, tajniaki, partyjni donosiciele, agenci policji myśli. Nawet za złą mimikę twarzy, dziwne zachowanie, inny ubiór możesz zostać zlikwidowany. Partia jest czujna, sprawnie usuwa z życia publicznego podejrzane osoby.

Nazywa się to ewaporacją. Nagle dana osoba znika, a jej dane i cały byt jest wymazany z systemu. Była osoba i nagle okazuje się, że nigdy nie istniała.

Ewaporowanym można być za „myśłozbrodnie”, czyli ktoś stwierdzi, że masz myśli sprzeczne z nurtem partii. Również za „gębozbrodnie”, za brak entuzjazmu partyjnego, za zbyt logiczne myślenie. Partia lubi głupich, ślepo oddanych, niemyślących obywateli.

Do sprawdzania stopnia oddania partii służy wiele mechanizmów, jak codzienne „dwie minuty nienawiści”. Udajesz się do specjalnego pokoju w którym jest teleekran i krzyczysz, wymachujesz rękami, skaczesz, robisz cokolwiek, aby partia widziała jak jesteś wściekły na wrogów wielkiego brata. To wszystko jest podsycane muzyką i krzykami dobiegającymi z teleekranu.

Narzędziem inwigilacji są dzieci. Od młodości wychowywane są w duchu partii do tego stopnia, że mają obowiązek donosić na swoich rodziców. Dostają urządzenia, którymi podsłuchują sąsiadów, rodziców, obcych. W jednym z przypadków dziecko doniosło na osobę starszą tylko dlatego, że miała inne buty od reszty obywateli. Inną osobę podpalili....

W wieku 30-40 lat rodzice są zakładnikami swoich dzieci.

Warto zapoznać się z technikami inwigilacji w Oceanii, ponieważ część z nich jest już używana w naszej rzeczywistości. Już dzisiaj produkowane są telewizory, lodówki i inne urządzenia, którymi można podsłuchiwać głosem i wideo.

Nasza rzeczywistość bardzo szybko zmierza ku światu Oceanii.

ZAMOŻNOŚĆ OBYWATELI

Oceania podzielona jest na trzy warstwy społeczne. Najniższą stanowią „prole” – 85% społeczeństwa. Są to osoby, rodziny będące poza systemem partyjnym. Traktowani są jak zwierzęta, żyją w podłych warunkach, w każdej chwili mogą być zamordowani przez pocisk rakietowy. Partia twierdzi, że pociski wystrzelują obcy, jednak wolnomyślnicy w to nie wierzą.

Raz pocisk trafia w dom mieszkalny, innym razem w plac zabaw dla dzieci.

Zadaniem proli jest długa, ciężka, fizyczna praca. Ma na celu fizyczne i psychiczne upodlenie człowieka, aby nie miał siły do jakiegokolwiek rozsądnego myślenia.

Kolejną grupą są członkowie partii wewnętrznej o liczbie 6 milionów. Stanowią 2% społeczeństwa. Bezpośrednio pracują dla wielkiego brata, mieszkają w budynkach/hotelach robotniczych. Miejsca pracy są zadbane, dostają w nich paskudny obiad. Warunki bytowe są na bardzo niskim poziomie. Brakuje im wszystkiego oprócz ohydnej „kawy zwycięstwa” i „dżinu zwycięstwa”.

Mogą pić obrzydliwy dżin, na chwilę rozweselając brutalny żywot, jednak brakuje im podstawowych produktów spożywczych, a to co mają jest niskiej jakości.

Wyższą kastą są „członkowie partii wewnętrznej” – żyją w luksusowych warunkach. Mają służących, samochody, a nawet helikoptery. Jeżeli w jakiś sposób masz dostęp do nich, czyli

ktoś jest służącym, kelnerem, to może podkraść im: prawdziwy cukier, dobrej jakości kawę, prawdziwy chleb, mleko, dżem... Te wszystkie produkty są rarytasem dla reszty społeczeństwa.

Na szczycie piramidy jest grupa kierownicza: Wielki Brat. Stanowi bóstwo dla całej zindoktrynowanej społeczności.

Podobnie wyobrażam sobie świat NWO. Osoby, które służą rządzącym mają wszystkie wygody i rarytasy świata. Osoby, które nie są tak gorliwe, żyją w nędzy, a buntownicy są likwidowani. Taki stopień upodlenia społeczeństwa można wdrożyć po wprowadzeniu jednego rządu, jednego systemu bankowego, jednego wojska.

SYSTEM FINANSOWY

W Oceanii istnieje gotówka, dlatego można dużo rzeczy kupić na lewo, w podziemiu. Jest to surowo zabronione, jednak praktykowane. Partyjniacy pracują po 60 godzin i więcej tygodniowo. Dodatkowo muszą udzielać się społecznie w przeróżnych organizacjach rządowych, jak i lokalnych. W dobrym guście jest darmowa praca dla rządu, np. 4 godziny tygodniowo przy produkcji broni.

Prole pracują w fabrykach.

W systemie NWO – planują całkowicie wyeliminować gotówkę. Będzie istniała tylko waluta bezgotówkowa. Jest to świetne narzędzie do natychmiastowego niszczenia ludzi. Wystarczy, że zamkną ci dostęp do konta bankowego, aby doprowadzić cię do ruiny finansowej. Czarny rynek może istnieć tylko na podstawie barteru, czyli wymieniasz towar za towar.

FAŁSZOWANIE PRZESZŁOŚCI

W Oceanii istnieją działy archiwum – Ministerstwo Prawdy. Głównym jego hasłem jest: „Wojna to pokój. Wolność to niewola. Ignorancja to siła”.

Zajmuje się naprawianiem teraźniejszości i przeszłości. Jeżeli

partia stwierdza, że obniża przydział czekolady z 40 gram na 30 gram, to oznacza, że nigdy nie było przydziału 40 gram czekolady. Osoby pracujące w archiwum mają za zadanie wymazać lub poprawić wszystkie informacje na temat przydziału czekolady. Czyli należy poprawić wszystkie czasopisma, książki, filmy. Powyrzucać z nich informacje o przydziale 40 gram czekolady i wrzucić normę 30 gram, jakby zawsze obowiązywała.

W taki sposób dokonuje się fałszowania każdej informacji do tego stopnia, że otaczająca rzeczywistość jest wielką fikcją. Nie wiadomo nawet jaki dokładnie jest rok. Starsze osoby są likwidowane, aby nie przekazywały młodym informacji z przeszłości. Pozostają przy życiu te osoby, które są lub udają całkowite posłuszeństwo.

Obecna rzeczywistość zmierza dużymi krokami do świata Orwella. Gdyby nie internet, nie wiedzielibyśmy co jest prawdą a co fikcją. Kiedy nastanie system NWO, będziemy żyć, jak w Oceanii. Wszelkie informacje będą zwykłą papką, zwykłym kawałkiem śmiecia.

NOWY JĘZYK

W Oceanii postanowiono zamienić bogaty w słownictwo języka na ubogi. Opracowano coś, co nazwano „nowomową”. Celem było ograniczenie swobodnego myślenia i wyrażania myśli. Nowomowa brzmiała jak szczekanie, ponieważ składała się z krótkich, monotonicznych dźwięków: polmyśl, dobroseks, miłbóz itd. Twierdzono, że im mniej będzie słów, tym trudniej będzie można swobodnie myśleć.

Można było skrytykować partię słowem „bezdobry”, jednak brakowało słów na określenie, co to dokładnie oznacza. Dlatego rozmówca nie miał pojęcia, co dyskutant chciał powiedzieć.

Obywatel Oceanii miał wykonywać polecenia, a nie myśleć. Niski poziom edukacji plus ubogie słownictwo miało doprowadzić do całkowitego zaniechania jakiegokolwiek buntu w przyszłości.

Obecnie w naszych czasach wprowadzono sformułowanie „mowa nienawiści”. Pod tym sloganem kryje się każdy pogląd sprzeczny głównemu nurtowi.

PODSUMOWANIE

Polecam dokładnie przeczytać książkę i uświadomić sobie, że świat z Orwella jest systematycznie wdrażany do naszej rzeczywistości.

Proszę nie traktować książki jak fikcji literackiej. Orwell opisał rok 1984 w 1948 roku. Jego wizja jest zdumiewająca, żył w okresie wzrastania dwóch totalitarnych systemów: bolszewickiego i nazistowskiego.

Dlatego łatwo było mu stworzyć wizję przyszłego NW0, do którego zmierzamy wielkimi krokami.

Autorstwo: Robert Brzoza

Źródło: RobertBrzoza.pl